Rok VII **Nr. 71**

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

Na „Dziennik Pomorski“ wraz z dodatkami „Rolnik“, „Anioł Stróż“, „Ognisko Domowe“ i „Dodatkiem niedzielnym“. — W ekspedycji miesiecznie 2.20 zł — z odnoszeniem 2.30 zł — w agencjach po za Chojnicami 2.30 zł — z odnoszeniem 2 45 zł — przez pocztę 2.54 zł — w ekspedycji kwartalnie 6,60 zł., przez pocztę już z odnoszeniem 7,62 zł — W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strejków itp. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowe konto czekowe 201 032

Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice.
Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski“. Skryt. poczt. 33

Chojnice, niedziela 27 marca 1927 r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na 4-tej stronie 6 łamowej od wiersza mm. lub jego miejsce 10 gr, na 3-ej stronie 6 łam. 25 gr, na 2-ej stronie 6 łam. 50 gr. Dla Wolnego Miasta to samo w guld. gdańskich. Za tłomaczenie i ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.
Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

„Dziennik Bydgoski“ a Chrześcijańska Demokracja.

Napaść „Dziennika Bydgoskiego“ na Pomorzan.

Już dwukrotnie byliśmy przedmiotem napaści osławionego organu p Teski i Brandowskiego „Dziennika Bydgoskiego“. Wiedząc, że czytelnicy niechętnie widzą kłótnie i swary gazet na pierwszą nie odpowiedzieliśmy wcale. To samo uczynilibyśmy i wobec drugiej, gdyby nie pewna okoliczności jak i ukryte w niej cele do tego nas nie zniewalały.

Mianowicie autorzy i redaktorzy tej napaści sądząc widocznie iż jakiej kto smaki ten sądzi, że każdy taki, zarzucają nam akurat to, czego się tak p. Teska jakoteż poprzednik nasz w redakcji a dziś redaktor „Dz. Bydg.“ dopuszczali.

Zarzuty te nas nie obrażają, bo jeżeli ktoś porówna nasz dziennik dzisiejszy z czasów poprzedników w redakcji, ten odrazu zdaje sobie sprawę, kto wycinał z pism obcych, a kto nad oryginalną treścią i bogatą a zwięzłą tak w organie głównym jakoteż w dodatkach pracuje. Moglibyśmy na ten temat pisać dużo. Jednakże nie posiadamy do tyla brudnego charakteru jak widocznie napastnicy, ażeby wewnętrzne sprawy redakcyjne wywłóczyć na światło dzienne. O naszych poprzednikach nie napisaliśmy ani jednego ujemnego słowa, aczkolwiek o swej partyjności czy niepartyjności sami dali świadectwo przez przynależność do obozu, z którym sympatyzują.

Nie obrażają też nas aluzje do elementarza. Umiemy w prawdzie w razie potrzeby i gdy na to czas pozwala literaturę naszą wzbogacić skromnym choćby, ale cennym nabytkiem, uczyniliśmy to dawniej za czasów pruskich na Pomorzu i w Warszawie i czynimy to dziś, jak Szanowni Czytelnicy nasi zauważyli, ale mimo to uważamy, że nawet stary elementarz jest więcej wart od najnowszej talji .. kart do gry ..

Nie pragniemy jednak na ten temat z wyżej podanych powodów pisać więcej i mamy nadzieję, że nie zostaniemy pociągnięci za język.

Autor odnośnej korespondencji pisze, że już od dawna nosił się z zamiarem napisania jej, czyli czychał na nas. Ale sposobność potemu nadarzyła się jemu widać dopiero po wiecu przeciw napaści Czerwoniaka na cześć kobiet pomorskich, po wiecu przeciw zakusom niemieckim do Pomorza i przeciw napaści na kościół katolicki oraz po — skromnem a rzeczowem — zresztą sprawozdaniu z obchodu imieninowego.

Nie jesteśmy zasadniczo ani przeciwnikami p. Teski (osobiście byliśmy nawet jego zwolennikami) ani też ogółu redaktorów „Dz. Bydg.“: Mamy bowiem nadzieję, że oprócz jednej albo dwu osób z tej redakcji, inni niezawodnie przejrzą, wrócą znów do dawniejszych przekonań i być może, że zasiadać nam nawet wypadnie w jednym zespole.

Nie zamieściliśmy też ani jednej napaści na „Dziennik Bydg.“ a ograniczaliśmy się ściśle do krótkiej wzmianki o tem, co pisały o nim inne i to przeważnie pisma z tego samego obozu. Do tego poczuwaliśmy się obowiązani ze względu i na życzenie naszych czytelników z Chrześć. Demokr.

Nawet wsprawie lekkiego traktowania przez wspomniane pismo napaści „Czerwoniaka“ o co korespondent ów potrąca (tam go boli!) staraliśmy go wytłomaczyć. Inaczej jednak jak lekkiem potraktowaniem tej napaści przez Dz. B. nazwać zwrotu o 25 razach, jakieby się należały pismakowi, nie możemy, bo tego nikt na serjo brać nie może — to jest dobre na wiec demagogiczny lub wśród dzieci.

Jeżeli chodzi o stronę partyjną, to najlepszym dowodem naszej apartyjności jest to, że redaktorzy nasi byli członkami dwu partji a udział biorą i przemawiają także na zebraniach jeszcze innych partji. — Oczywiście przemawiają w duchu wyłącznie narodowym a nie partyjnym. Czas gdzieśmy na siebie wzajemnie patrzyli jak dzikie zwierzęta — tak mamy nadzieję — już minął i nadszedł czas świadomości, że jesteśmy wszyscy członkami jednego narodu.

Stanowczo jednak wystąpić nam wypada przeciw obłudzie, przeciw zarazie wkradającej się do dusz pomorskich zapomocą pozornie chrześcijańskich i niby narodowych gazet.

I przyznajemy, że milszy nam jest nawet otwarty socjalista od pewnych osobników chadeckich, którzy nabrawszy w butelce animuszu publicznie nucić zaczynają hymn masońsko strzelecki.

I w tem właśnie tkwi „zbrodnia“ nasza, której strawić nie może autor odnośnej korespondencji jakoteż oczywiście i odnośne redaktorzy „Dz. Bydg.“

Ale właśnie wytknięcie nam tej sprawy ujawnia właściwy cel napaści. Zaczepkę tę napisano i umieszczono dla tego, **że bronimy Pomorzan i podtrzymujmy ideę narodową**

Nie czynimy tego jak to czynił „Dz. B.“ (w czasie procesu szkolnego) hecą przeciw przybyszom, hasłami nienawiści, ale wezwaniem do pozytywnej pracy, zgody i wyrozumienia wzajemnego Ludzie źli i dobrzy są tu i tam. Z zacnymi rodakami z innych dzielnic zżyliśmy się doskonale a ludzie przewrotni i wichrzyciele są wrogami i Pomorzan i ludzi uczciwych narodowo usposobionych z innych dzielnic.

I tego właśnie ludzie warcholscy, wichrzyciele, ludzie wybijający się wśród zamętu i burzy znieść nie mogą i **dlatego hejże na Pomorzan!**

I dlatego to napaść na p. adw. Kopickiego, wyznawającego i w czasach niemieckich wyraźnie swoją polskość, ponieważ na wiecu przemawiał w obronie honoru kobiety pomorskiej i na redaktorów naszych, którzy w wiecu brali udział, i insynuacje niemieckości, aczkolwiek występowali oni w obronie polskości Pomorza i Kaszub nietylko politycznie ale także na polu literackiem (i to w chwili nawet, gdy istniały w pewnych mózgach tendencje stworzenia odrębnej narodowości kaszubskiej, przez co w traktacie wersalskim powiaty odnośne napewno byłyby nam przepadły, i kiedy niektórzy c. k. Polacy nie wiedzieli na którem ramieniu płaszcz zawiesić)

Tamujemy drogę (a z napaści widać, że bardzo skutecznie) zarazie duchowej szerzonej pod obłudną maską chadecji, bron my i wzywamy do pracy twórczej Pomorzan i porzucenia niesnasek partyjnych i dzielnicowych na Pomorzu, które ma się stać domeną pewnego pisma, i dla tego dostała się nam zaczepka.

Jesteśmy przekonani, że napaści tej nie pisał ani **nie zamieścił żaden Pomorzanin.**

Na tem stwierdzeniu, rzecz uważamy za załatwioną. Nie będziemy się bawić w dalszą polemikę aczkolwiek bronić się potrafimy. Wystarczy, że czytelnicy nasi wiedzieć będą, co to za organ ów osławiony „Dz. Bydg.“ ze swemi ankietami spodeńkowemi u kobiet.

Nie obawiamy się też dalszych zaczepek. Są bowiem ludzie jakoteż pisma, u których, względnie w których pochwała jest kompromitacją a zaczepka pochwałą. I nam zaczepka w „Dzien. Bydg.“ tylko reklamę przynosi.

Nie obawiamy się zaś także najazdu i bezpłatnych lub nawpół bezpłatnych egz. bo to już rzecz nie nowa i mogą o tem mówić niektóre biura.

Zresztą nie potrzebujemy sobie nawet kalać rąk zaczepkami tego piśmidła, wystarczy dla charakterystyki podać sąd choćby jednego i to naczelnego organu Chrześc. Dem. wielce poważnej „Rzeczypospolitej“ która pisze co następuje:

„Sensacją było także (na obchodzie rocznicy plebiscytowej w Katowicach) wystąpienie p. Teski, redaktora „Dziennika Bydgoskiego“ który nagle przekonał się do wojewody Grażyńskiego (którego mianowanie oburzyło do żywego ludność G. Sląska) i „odkrył“ w nim pierwszorzędny talent administracyjny. Do wybryków pana Teski społeczeństwo pomorskie zdołało się już trochę przyzwyczaić po przewrocie majowym. Niedzielny wszakże występ tego redaktora niby chadeckiego pisma. który już niejednokrotnie musiał się ze swych wybryków tłómaczyć przed naczelnemi władzami stronnictwa, należy do najcelniejszych.

Tyle na dziś.

Wiadomości z Polski i ze świata.

Zyd skazany za bluźnierstwo W dn. 17 b. m. w wileńskim sądzie okręgowym zasiadł na ławie oskarżonych Abram Mirański starosta chederu przy bóżnicy. Oskarżenie powstało na zasadzie tej, że dnia 29 września 1924 r., Anna Maryńska, posługująca u rabina, zamieszkującego w tymże domu, przyniosła obraz święty i chwilowo umieściła go na parapecie okna. Kiedy, po ukończonej pracy, powracała do domu, swej własności już nie znalazła, a kiedy zwróciła się z zapytaniem co się z obrazem stało — obecni Zydzi poczęli się dwuznacznie uśmiechać. Wreszcie Mirański oświadczył, że obraz wrzucił do wody, lecz to głupstwo, gdyż można go odkupić. Interwenjującym policjantom zaś Mirański powiedział, że to nie był żaden obraz święty, a wyobrażał psa. Mirański — nie przyznał się do winy. Rozprawa sądowa toczyła się przy drzwiach zamkniętych. Po naradzie sąd publicznie ogłosił wyrok, skazujący osk. Mirańskiego za dopuszczenie się bluźnierstwa przeciwko Jezusowi Chrystusowi i świętokradztwo na osadzeniu w więzieniu na przeciąg 4 miesięcy, a ze względu na okoliczności łagodzące wykonanie tej kary zawiesił na 4 lata.

Enpechowcy fałszerzami pieniędzy. 20 bm. podczas przeprowadzenia likwidacji N. P. Ch. znaleziono u jej członków w osadzie Horodło pow. Hrubieszowskiego pod Lublinem maszynkę do fabrykacji fałszywych 50-cio groszówek oraz kompletne urządzenie do pędzenia wódki. Aresztowano niejakich Sajkiewicza i Walickiego, których oddano do dyspozycji sędziego śledczego w Hrubieszowie.

„Działacze“ Hromady przed sądem. W sierpniu 1926 r Białoruska Hromada zdecydowała się na pierwszy występ publiczny, mając zapewnienie, że władze polskie są zupełnie zdezorganizowane i bylejaki wysiłek wystarczy do ich obalenia. To też z miasteczka Ośniogródek, pow. Postawskiego rozagitowany tłum wyruszył do powiatowego miasta Postawy, celem objęcia władzy. Na skutek starcia z policją aresztowano 7 przywódców pospólstwa, którzy w środę zasiedli na ławie oskarżonych. Sąd wydał wyrok, skazujący dwóch oskarżonych na 2 lata więzienia, 3-ch na 6 miesięcy więzienia, 2 ch zaś uniewinnił z powodu braku dowodów.

Budowa katedry w Katowicach. Rada Min. na posiedzeniu w dniu 23 bm. postanowiła wyasygnować 100 000 zł. na budowę katedry w Katowicach.

O poprawę bytu urzędników. P. min. skarbu przyjął delegację zjednoczenia zrzeszeń i stowarzyszeń urzędników państwowych, która złożyła mu obszerny memorjał w sprawie poprawy bytu, w szczególności podwyższenia uposażeń, wypłaty dodatku mieszkaniowego, dodatku funkcyjnego itd. P. minister wysłuchał postulatów delegacji i przyrzekł rozważyć memorjał. Spełnienie postulatów urzędniczych zależy od stanu finansów państwa.

Zjadamy coraz więcej cukru.

Konsumcja cukru wzrasta u nas z roku na rok. W roku 1922/23 wynosiła 6,2 kg. na głowę ludności, w roku 1923/24 — 6,8 kg., w roku 1924/25 — 9,26 kg. w okresie 1925/26 — 9,7 kg. Najwyższe spożycie wykazuje województwo Sląskie 19,3 kg, Poznańskie (14,6), Pomorskie (13,1 kg.) Również zwiększa się konsumcja mięsa. Ubój bydła rogatego w Polsce wynosił w roku 1925 3,214 tysięcy sztuk.

Upadłości ogłoszone.

Ogłoszonych w poszczególnych kwartałach roku ubiegłego w pierwszym kwartale było 119 upadłości, w drugim 84, w trzecim 57, w czwartym zaś 40. Ogółem w ciągu 1926 r. ogłoszono 300 upadłości, wówczas gdy w r. 1925 — 519. W poszczególnych miesiącach drugiego półrocza roku ub. liczba upadłości przedstawia się jak następuje: lipiec — 26, sierpień — 16, wrzesień — 15, październik — 10, listopad — 18, grudzień — 12.

Wyniki straży celnej.

Korpus straży celnej w miesiącu grudniu ub. roku przytrzymał ogółem 1173 osób, które usiłowały nielegalnie przekroczyć granicę państwową w obydwóch kierunkach oraz przyłapano przemytu za sumę 106.107,00 złotych. W stosunku do mies. stycznia 1926 r. przytrzymano o 5 proc. więcej osób usiłujących nielegalnie przekroczyć granicę, oraz 50 procent więcej odebrano przemytu.

Zamknięcie obrad sejmowych.

O zwołanie nadzwyczajnej sesji sejmowej. — Jugosławja o zbrojeniach włoskich.

Konferencja, Sprawa ponownego zwołania sejmu. Z Warszawy donoszą, ze gen. Beck zaprosił marszałka Sejmu Rataja na konferencję do premjera Piłsudskiego. Konferencja trwała pół godziny. Następnie p. Rataj przybył do Sejmu i oświadczył zebranym parlamentarzystom, że rozmowa dotyczyła zamknięcia obecnej sesji sejmowej. Rząd wyszedł z założenia, że sesja ta była zwołana w celach załatwienia budżetu i po jego załatwieniu musi być zamknięta.

Ponieważ Sejm ma jeszcze całą moc prac przygotowawczych, zwołana będzie nadzwyczajna sesja sejmowa.

Dziś ma być ogłoszony dekret o zamknięciu sesji, a sesja nadzwyczajna będzie prawdopodobnie zwołana w połowie maja.

Projekt kompromisowy ordynacji wyborczej. 24 bm. toczyły się narady nad sprawą ordynacji wyborczej. Miały one na celu ustalenie zmiany poglądów na to zagadnienie, przyczem największą trudność stanowiły tu poglądy socjalistów. Posłowie Głąbiński (ZLN). Kiernik (PSL) i Bryła (Ch. D.) wypracowali projekt kompromisowy zmian ordynacji wyborczej który ma być przedłożony komisji.

Zajście w kabarecie warszawskim. Gazety warszawskie rozpisały się obszernie o rażącem zajściu w kabarecie nocnym „Oaza", którego bohaterami byli główny komendant policji państwowej pułkownik Maleszewski i pułkownik Wieniawa Długoszewski o czem pisze „Polonia", co następuje:

W nocy z niedzieli na poniedziałek obaj ci ofic. przybyli do lokalu kabar., gdzie w szatni wszczęli awanturę z odźwiernym. Specjalnie agresywnie zachował się pułkownik Maleszewski, grożąc pobiciem odźwiernego. oraz zamknięcie lokalu przez odebranie koncesji. Dzięki interwencji publiczności zajście nie przybrało większych rozmiarów. Opis całej awantury zamieścił w czwartek „Głos Codzienny" który też z tego powodu został skonfiskowany przez komisarjat rządu.

Pułkownik Maleszewski wysłał do redaktora naczelnego „Głosu Codziennego" p. Kwiecińskiego sekundantów w osobach gen. Góreckiego, sławnego z zdawania raportów pomnikowi księcia Józefa Poniatowskiego i pułkownika Ulricha.

Włamanie do sztabu generalnego w Kownie. W Kownie w nocy z poniedziałku na wtorek nieznani sprawcy włamali się do seffów sztabu generalnego i zabrali ważne akta wojskowe między innemi plany mobilizacyjne i plany kolejowe.

Prawdziwe oblicze Włoch. Pismo jugosłowiańskie „Wreme" organ byłego ministra spraw zagr. Ninczicza donosi, ze rząd jugosłowiański wystosuje w najbliższych dniach do wszystkich zaprzyjaźnionych i sprzymierzonych państw notę o przygotowaniach wojskowych Włoch.

Nota przedłoży obszerny materjał w tej sprawie i zażąda aby mocarstwa lub Liga Narodów przedsięwzięły dochodzenia w sprawie zbrojeń włoskich.

Według doniesień dzienników przybyli z Tirany do Monastyru konsulowie angielskie i włoski. Przybycie konsulów łączą tu z pogłoskami, jakoby prefekt Monastyru organizował bandę, mającą na celu urządzanie napadów na Albanję.

Muzyka.

Młodzi muzycy warszawscy jadą do Wiednia na uroczystości Bethoevena. W najbliższy czwartek wyjeżdża z Warszawy do Wiednia na uroczystości Beethovenowskie grupa słuchaczów warszawskich szkół muzycznych, a mianowicie: Konserwatorjum, Wyższej szkoły im. Szopena i Szkoły Muzycznej im. Karłowicza. W skład grupy wchodzą także delegaci Bratnich Pomocy tych szkół.

Kiepura przyjedzie do Poznania. Sławny już dzisiaj na całej kuli ziemskiej, fenomenalny tenorzysta Jan Kiepura, koncertował ostatnio w Pradze, w przepełnionej po brzegi sali koncertowej Lucerny. 4000 osób niemilknącemi owacjami nagradzały nieprzeciętne produkcje naszego rodaka. Kiepura przyjedzie w najbliższych tygodniach do Poznania. Kiepura występował w poznańskiej operze przed trzema laty.

Bank Polski płacił

dnia 25 marca 1927 r.

Dolar	8,89 zł.
Funt szterling	43,36 zł.
100 guld. gd	172,93 zł.
100 rmk.	211,48 zł.
Franki szwajc.	171,73 zł.

Poznańska targowica miejska.

Urząd not. cen Komisji Targowej

z dnia 25 marca 27.

1. Stadniki: gatunek I. 000—000 zł, II. 136—140 zł, III. 120—128 zł, IV. 96—100 zł.
2. Owce: gatunek I. 000—000 zł, II. 106—118 zł, III. 80—102 zł.
3. Cielęta: gatunek I 000—000 zł, II. 000—000 zł, III. 120—126 zł, IV 106—110 zł. V. 90—100
4. Swinie: gatunek I. 000—000 zł, II. 206—208 zł III. 200—202 zł, IV. 192—196 zł, V. 182—188 zł Maciory 160—190 zł.

Jałówki i krowy: I. 156—160, II. 146—150, III. 136

5. —140, IV. 120—126, V. 80—100 zł

KRONIKA.

CHOJNICE, dnia 26. marca 1927 r.

Dziś. Ludger b. w. Olipja.
26. 3. 27. Słońca wschód 5.27 zachód 17.56
Księżyc wschód — zachód 12.48

— **Bibljoteka tow. Czytelni Ludowych**, przy ul. gimnazjalnej (hotel p. Kaletty) otwarta co dziennie od godz. 6—7 po poł., w niedzielę i święta od godz. 12—1 w południe.

— **Z kancelarji parafjalnej.** Jutro w niedzielę o godz. 7,30 Msza św. z polską nauką, 8,45 nabożeństwo niemieckie, 10,30 suma z polskiem kazaniem, 12,15 Msza Św. 3 po poł Gorzkie Żale.

Nabożeństwo w Szenfeldzie o 9, w Moszczenicy o 10,30.

Od jutrzejszej niedzieli zaczyna się czas Wielkanocnej Komunji św. trwający aż do 3 niedzieli po Wielkiejnocy, do 8 maja włącznie.

(—) Ks. Makowski, prob.

— **Cześć Pieśni!** Jutro w niedzielę dnia 27 bm. w lokalu p. Kaletty odbędzie się walne zebranie delegatów VII Okręgu Pomorskiego Związku Kół Spiewackich. Przybyłych delegatów w grodzie naszym witamy najserdeczniej. Życzeniem naszem, to najpomyślniejsze wyniki obrad dla dobra naszej dźwięcznej polskiej pieśni.

— **Przed premjerą „Golgoty"** Dziś nareszcie ujrzymy podniosłe misterjum pasyjne w 5 aktach z muzyką Bacha i Brahmsa pt. „Golgota". Do każdego obrazu dyrekcja teatru zwiozła specjalne stylowe dekoracje a nawet własnych elektrotechników dla wywołania odpowiednich efektów świetlnych. Pozostałe bilety nabywać jeszcze można przy kasie teatru w Hotelu Centralnym

— **Pożar.** Dziś w nocy o godz. 1,45 straż ogniowa zawezwana została do domu przy rynku nr. 2, właśn. p. Malferda, gdzie z dotąd nieznanych przyczyn powstał ogień, który w okamgnieniu rozniósł się i na dom sąsiedni tak, że akcja ratownicza stała się dość utrudnioną. Jednakże dzielni strażacy nasi z komendantem p Kaźmierskim na czele wskutek energicznej akcji zdołali po krótkim czasie ogień stłumić.

— **Zwyrodniały opryszek napada na 19 letnią A. G** W ub. piątek na szosie Chojnice—Lichnowy dotychczas niewyśledzony opryszek dokonał ohydnego napadu na 19 letnią A G. z Chojnic. Śledztwo w toku.

— **Tajemnicza „czarna ręka" w Chojnicach.** Jeden z miejscowych kupców żydowskich który jako ostatni osiedlił się w mieście naszem w ubiegłych dniach otrzymał list z podpisem „czarna ręka". Tajemnicza „czarna ręka" wzywa Zyda o wyprowadzenie się z Chojnic i to już w przeciągu 14 dni, w przeciwnym bowiem razie dnie jego są policzone. Zyd ów o sprawie tej doniósł policji która obecnie czyni starania celem wyśledzenia tajemniczej „czarnej ręki". Spodziewać się należy, że podobnym dość niepięknym dowcipom, ponieważ inaczej tego nazwać nie możemy, policja nasza zdoła położyć kres. W jakiem napięciu znajduje się adresat listu nie będziemy narazie wspominać

— **Kredyty dla członków Banku Ludowego.** Bank Ludowy w Chojnicach donosi, że uzyskał z Pocztowej Kasy Oszczędności znaczne kredyty, które udzielać będzie swoim członkom na dogodnych warunkach. Z kredytów tych korzystać mogą drobne rolnictwo, kupiectwo, przemysł i rzemiosła. Celem przeprowadzenia szybkiego i racjonalnego podziału, interesenci winni już teraz poczynić zabiegi o uzyskanie kredytu, który w obecnej porze specjalnie rolnikom będzie pomocnym i umożliwi podniesienie stanu gospodarczego a rzemiosłu da możność do rozbudowania swego warsztatu. Bliższych informacji w sprawie powyższych kredytów udziela zarząd Banku Ludowego w Chojnicach Rynek 4.

— **„Kaiser" i towarzysze zasądzeni na karę 10 groszy.** Za niedozwolony przywóz papierosów i koniaku z Niemiec do Polski zostali przez Izbę Karną zasądzeni Kaiser i towarzysze Rhuka i Czupę na grzywnę po 2600 mk co równa się 10 gr. oraz za wyst. z art. 46 na grzywnę po 600,000 mk., co równa się 40 gr.

— **Przemytnicy przed sądem** W ubiegły czwartek przed tut Izbą Karną stawali Knitter, Hamerski, Dorawa, Adamczyk, Czapiewski i Kulas oskarżeni o przemytnictwo. Po przeprowadzeniu rozprawy zasądzono Knittera i Hamerskiego na grzywnę po 400 zł a wrazie niezściągalności kara aresztu po 20 dni. Resztę oskarżonych uwolniono od winy i kary.

— **Ze sali sądowej Sądu Okręgowego.** Paweł Michałowski z Kamienia osk. o sprzeniewierzenia podatkowe został zasądzony na grzywnę w kwocie

---

JÓZEF KORZENIOWSKI.

SPEKULANT

16)

Jak mu matka umarła, jak postrzegł, że koło interesów źle, basta, powiedział sob'e; i od tej godziny zrobił się inny człowiek. Teraz długi zapłacone, posag siostry oddany, wieś czysta, wszystkie porządki są, bibljoteczka aż miło, doborna i niemała. Był zagranicą, teraz niedawno był w Odessie i na wszystko ma stanie i czasu i pieniędzy. Trochę za zimny, egoista, dlatego ja go niebardzo kocham; ale co prawda, to prawda, człowiek pełen wiadomości i energji; i gdyby mnie nie był ograł...

— Musi gra być jeden z jego głównych zatrudnień, kiedy was tak do czysta oskubuje — rzekła chorążyna niby od niechcenia.

— Tego nie powiem. Nie odmawia nigdy, kiedy go ciągną, ale sam nie wciągnie nikogo — odpowiedział pan Paweł. — Ot i wczoraj naprzykład....

— Cóż? wy sami go wciągnęliście?

— My, asini asinorum[2], kochana ciociu!

— Co to powiedziałeś? — rzekła chorążyna z uśmiechem. — Nie zrozumiałem. Powiedz to po polsku.

— Po polsku? kochana ciociu! — odpowiedział pan Paweł, skrobiąc się wgłowę. — Ach! po polsku to ma znaczyć że my sami, osły nad osłami, wciągnęliśmy go na swoją biedę.

— Przynajmniej, że sobie oddajcie sprawiedliwość. To zmniejsza waszą winą — dodała chorążyna, i obraca się ku drzwiom, postrzegła stojącą w nich pannę Klarę. Na twarzy jej był znowu rumieniec, oczy jaśniały radością, w całem ułożeniu była jakaś pewność, jakaś moc wyzywająca. Jakaż przyczyna tej zmiany? Oto panna Klara stała od niejakiego czasu w drzwiach otwartych i wysłuchała ostatnich słów i rozmowy. Jej kochające serce miało prorockie natchnienie. Ona zgadła, że on nie szuler, że oni sami go wciągnęli do gry i że on ich karci za tę zuchwałość pokazaniem i w tem swojej wyższości. Znowu więc zniknęły z oblicza kochana szpecące go plamy! jego piękna twarz jaśniała w jej duszy czystem światłem gwiazdy. To ją napełniała pokojem, radością i dumą i te uczucia rozlały się po jej licu i wyraziły w całej postawie.

— Podsłuchałaś nas, Klaruniu! — rzekła matka, grożąc i zbliżając się do córki.

— Trochę, droga mamo! Zgadłam, nieprawdaż? — szepnęła matce, całując ją w twarz.

— Daj Boże! — odpowiedziała chorążyna; i wyszła.

Panna Klara w uniesieniu radości i w pewnych celach przyczepiła się do pana Pawła i zaczęła go tarmosić i całować na wszystkie strony.

— Jak się źle trzymasz! Wyprostuj się. Jakiś nieruchawy i zaspany! fe! Masz talent, masz rozum, ale tego nie dość. Na świecie potrzeba młodemu człowiekowi i powierzchowność.

— Cóż robić kuzynko, kiedy mię tak natura stworzyła? — odpowiedział poeta, więcej ucieszony przyznaniem talentu, niż upokorzony niedostatkiem powierzchowności.

— To nie prawda — rzekła znowu panna Klara, przypatrując mu się filuternie i egzaminując go z umizgiem. Natura dała ci wszystko, tylko trzeba to wykształcić. Na, weź siatkę, graj ze mną tymczasem w wolanta. To da ruchy swobodniejsze. Ale stańże tam — dodała, tupnąwszy nóżką, gdy pan Paweł niechętnie i niezgrabnie się obracał. Muszę ja cię wziąć pod swoję rozgę i być twoją guwernantką, a obaczysz, co się z ciebie zrobi. Boś ty kuzynku dobry chłopiec i nie wiesz, jak ja cię kocham. To mówiąc, podała mu do pocałowania rączkę białą, pulchną, na której tyle było dołków miękkich, rozkosznych, ile na innej sterczy kosteczek twardych i ostrych.

Wytrzeszczył oczy pan Paweł, i nie wiedział, czemu przypisać ten wybuch radości i czułości panny Klary. Ale że poecie niewiele trzeba, pomyślał sobie: któż wie, możem nie napróżno przegrał trzydzieści dukatów? a nuż się zakocha!

Cały wieczór panna Klara zajęta była panem Pawłem, to łając go, to musztrując, to pozwalając uścisnąć i pocałować rączkę. Wabiła go wzrokiem i uśmiechem póty, póki nie zwabiła do wiosennego kącika. I gdy chorąży z żoną grali w pikietę, panna Klara, siedząc opodal z panem Pawłem, domyślał, o co jej idzie, zwolna, nieznacznie, zacząwszy od Neapolu i Rzymu, sprowadziła dyskurs do pana Augusta, o którym przez całe jej pan Paweł ze dwie godziny prawił. Biedny pan Paweł!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

[2]) osły nad osłami.

134,83 a w razie nieściągalności na karę aresztu licząc 20 zł. za jeden dzień.

Stanisław Jackowski, Łucjan Borowicz, Joanna Jackowska z Kamienia oskarżeni o stawienie przemocą oporu inspektorowi kontroli skarbowej przy wykonywaniu jego urzędu i przedsięwzięte ukrócenie opłat przywozowych. Sąd skazał Jackowskiego na 10 dni więzienia, Borowicza i Jackowską na grzywnę po 3920 zł a w razie nieściągalności na karę więzienia licząc po 50 zł. za jeden dzień. Niejakiego Heringa zasądzono na karę więzienia przez 3 dni którą wskutek amnestii uznaje się za umorzoną.

— **Z targu.** Na targu w dniu sobotnym płacono za wieprzowinę 1,50—1,60 zł. skopowinę 1,00—1,20 zł. cielęcinę 1,00—1,20 zł. wołowinę 1,20 zł. mięso siekane 1 60 zł. Masło 2,60—80 zł. jaja 1,50 —180 zł. Ryby: liny 1,40 za ft. szczupaki 1,50, okonie 60 gr. Warzywo: kapusta 30—gr. sztukę marchew 10—15 gr. za pączek, cebula 20 gr. za litr.

— **Termin pobierania ulgowych kar** za zwłokę przy spłacie zaległych kwot podatkowych bez pośrednich w wysokości 2 procent zamiast 4 procent upływa z dniem 31 marca 1927 r.

— **Ziemniaki do sadzenia** można przywieść do Polski bez cła (za każdorazowem pozwoleniem Ministerstwa Skarbu) w czasie od 15 III. do 1. VI. 1927 r. które równocześnie muszą być zaopatrzone w świadectwo zdrowotności wydane w myśl instrukcji ogłoszonej w Monitorze Polskim No. 60/27 p. 135.

Z CZERSKA I OKOLICY.

Pryszczyca. (P) Przy ulicy Lipowej 3 u bydła właściciela p. Konitzera stwierdzono pryszczycę.

Ze sali sądowej. Przed Izbą Karną w Chojnicach stawał Franciszek Szyler z Czerska oskarżony o ukrócenie należytości monopolowej S. zasądzony został na grzywnę 200 zł. a w razie nie zapłacenia zamienia się na 5 dni aresztu oraz konfiskatę zajętych przedmiotów.

Z POMORZA.

Lipnica. (Kto z wytrwałością pracuje, osiąga cel). Miejscowa rada gminna, z p. sołtysem na czele, już od dwuch lat ubiegała się o zaprowadzenie w naszej wiosce dni targowych. Obecnie targi odbywają się w każdy wtorek.

— (Komunikacja). Pan Ostrowski wprowadzając nowy 35 osobowy autobus, daje tutejszej ludności możności, wygodnego przejazdu do Chojnie, oddalonych od nas około 45 km. Tak we wszystkich dawniejszych brakach, powstałych przez granicę oskarże się postęp i zadowolenie, a wioska nasza, przy gorliwej i wytrwałej pracy wyróżni się wśród okolicznych miejscowości.

Zapceń. Tutejsze Tow. Powst i Wojaków, istniejące od dwóch lat, wykazało niejednokrotnie swoją sprawność i żywotność. Zawdzięcza to szczególnie jednostkom m. i. pp. Podlewskiemu, Koseckiemu i Kosiedowskiemu którzy nie szczędzili czasu i pracy około rozwoju tow. Jednakże jednostek tych ubywa. Tak powoli topnieją szeregi ludzi, siejących zdrowe ziarno zasad obywatelskich i narodowych w naszym zapadłym zakątku, gdzie ich tak bardzo potrzeba. Tembardziej powinni ci, którym siły i czas na to pozwalają, stanąć w szeregu do pracy na polu narodowem. Czy spro stamy ciężkiemu zadaniu na rubieżach, zależy od nas samych. Bolesnem jest, że niektórzy, obywatele mając czas i zdolności, stronicą od pracy w Tow. Powst. i Wojaków. Nareszcie należałoby obudzić się z letargu. (Wojak).

Swiecie (t). (Z sejmiku powiatowego.) 1 bm. odbyło się tu posiedzenie sejmiku powiatowego. M i przyjęto do wiadomości zatwierdzenie przez p. Wojewodę budżetów dodatkowych na rok 26, dalej postanowiono wypowiedzieć się za zniesieniem przymusowych obwodów kominiarskich. Następnie z powodu braku funduszów uchwalono odroczyć na dłuższy czas budowę szosy Osiek—Krusze. Pozatem przyjęto do wiadomości budżet Banku Powiatowego na rok 27 w wysokości 130000 zł, oraz budżet Pow. Kasy Oszczędności w wysokości 46.405 zł. Do Komisji szacunkowej nowo pobudowanych budynków wybrano pp B Górnego ze Swiecia i Fr. Pulkowskiego z W. Komórska. Poza porządkiem obrad dyskutowano nad wnioskiem Magistratu Swiecia o udzielenie subwencji 6000 zł. na złagodzenie bezrobocia w mieście.

Łowinek (t). (Znikają z Polski.) Rolnik Jan Bauer z rodziną zamierza na stałe wywędrować się zagranicę.

Pruszcz. (t) (Zgubił 1000 zł.) Ubiegłej niedzieli 20 bm. p. Wawrzak z Wiągu pow. świeckiego zgubił w drodze, szosa Pruszcz Waldowo, około 1000 zł. (pieniądze papierowe)

Starogard. (Walny zjazd delegatów Tow. Powst i Woj.) Jutro dnia 27 bm. odbędzie się w Starogardzie na sali Sokolniczówki Walny Zjazd delegatów Towarzystw Powst i Wojaków Okręgu Starogard.

Najnowsze wiadomości

(Informacje własne).

Rewolucja w Albanji. Prezydent albański ujęty.

Sprawa załatwienia zatargu jugosłowiańsko włoskiego dotąd nie postąpiła naprzód. Ani Jugosławja ani Włochy nie oświadczyły się co do komisji kontrolnej która według słów Brianda składać się miała z 2 oficerów i stwierdzi stan rzeczy w Jugosławji i Albanji Natomiast donoszą z Białogrodu, że w Albanji wybuchła już rewolucja (jak zwykle na wiosnę.) Powstańcom udało się rzekomo dotrzeć do Terany i wziąć do niewoli „prezydenta“ Achmeda Zogu.

Komunistyczne plany w Polsce. W Warszawie wykryto, jak donoszą radjowe biura niemieckie nowy spisek komunistyczny. Spiskowcy rzekomo planowali w d. 1 maja ogłosić strejk generalny celem wywołania przewrotu. Przyaresztowano 58 osób. Jakkolwiek należy odczekać potwierdzenie tej wiadomości, to jednak stwierdzić trzeba, że zuchwalstwo komunistów staje się coraz większe.

W Nankinie w Chinach zginęło podobno 100 Anglików i Amerykan. Reszcie pozwolono opuścić miasto. Chińczycy biją się i zagranicą

W Ameryce przyszło pomiędzy tajnemi stowarzyszeniami chińskimi do starć, podczas których zabitych zostało 8 osób a 45 przez policję przyaresztowanych.

Francuska komisja parlamentarna odrzuciła wniosek o przyznanie kobietom francuskim prawa wyborczego do parlamentu (biedne Francuski!)

Burza w Francji panuje już od dwuch dni (i u nas nie ładnie!) 2 osoby zostały wskutek burzy pozbawione życia.

W Syrji władze francuskie rozgromiły oddział 80 powstańców arabskich.

Żywcem spalone zostało w Kallstadt (Bawarja) pewne 2 letnie dziecko robotnicze wskutek zabawienia się zapałkami. Matka dziecko zamknęła i pozwoliła bawić się mu zapałkami skutki były straszne.

2 fałszerze 50 fenigówek zostali ujęci w Lipsku.

B. cesarz niemiecki zażądał od nacjonalistów niemieckich, aby go mianowali swym honorowym prezesem, co się jednak tymże wydawało za niebezpieczne.

Złośliwe zniszczenie cystern z ropą naftową. Nocy 24 bm. na dworcu kolejowym w Skawinie nieznany sprawca otworzył krany stojących na torze za pasowym cystern napełnionych częściowo ropą, częściowo smarem do maszyn. Na skutek tego na ziemię wylało się 22 tys. kg. ropy. Stróż stacyjny zaalarmował urząd ruchu i policję, poczem przy pomocy naprędce zebranych robotników wlano do cystern z powrotem około 8 tys. kg. Są dane na to, iż ma się tu do czynienia ze złośliwym aktem sabotażu ze strony zredukowanego robotnika rafinerji.

Zastrzeżenia rządu Jugosławji. Rząd jugosłowiański określił swoje stanowisko w sprawie wysłania komisji kontrolnej do Jugosławji. Mianowicie rząd jugosłowiański uważa, że przeprowadzenie kontroli mogłoby mieć miejsce tylko przed komisją, powołaną przez Ligę Narodów i działającą we wszystkich zainteresowanych państwach, i to we Włoszech, Albanji i Jugosławji. Innego rodzaju kontrola uważana być musiała za naruszenie suwerenności jugosłowiańskiej.

Pelplin. (Przeciw „Strzelcowi.“ Dz. Starog. donosi że na ostatniem zebraniu tut. Powstańców i Wojaków powzięto następującą uchwałę. „Tow Powstańców i Wojaków w Pelplinie na zebraniu w dniu 20 marca 1927 roku oświadcza jednogłośnie wobec Oficera P. W., p. mjr. Stettnera, że nie będzie brało udziału w żadnym obchodzie ni uroczystości, do których dopuszczone będą organizacje „Strzelca“.

Grudziądz (Wszechpolski Zjazd Bractw Strzeleckich.) W sierpniu br. ma się odbyć w Grudziądzu przy okazji poświęcenia nowo wybudowanej strzelnicy zjazd wszystkich bractw strzeleckich z całej Polski. Przy tej sposobności bractwo grudziądzkie zamierza wydać wspaniałe bogato ilustrowane album Zw. Pomorskiego, które ma być przedłożone Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej.

Niewątpliwie bractwo grudziądzkie jako wydawczyni powoła do współpracy nad albumem najznakomitsze pióra pomorskie, naszych znanych historyków literatów którzy znają i historję Pomorza i duszę jego ludu.

Ludowice. pow. Wąbrzeźno (Na marginesie oświaty pozaszkolnej.) Śladem innych miast i wiosek i nasz cichy zakątek zawrzał pracą intensywną, nad krzewieniem oświaty, dwie placówki tego rodzaju powołano do życia nauczyciel Kasyna i nadał im nazwę Stowarzyszenia Kat. Młodzieży Żeńskiej i Męskiej. Zebranie organizacyjne w dniu 20 marca zagaił p. naucz. Kasyna poczem p. Samiątkowski, który wygłosił w podniosłych słowach referat pod tytułem „Co mi daje stowarzyszenie“ i „Nasze cele“. Po referacie nastąpił wybór zarządu, w skład którego wchodzą druh. drh.: prezes St. Grabowski, zast. prezesa Karnowski A., sekretarz J. Gawroński, zast. sekr. Kujawski B. skarbnik Wyłupka, naczelnik St Szczodrowski, bibljotekarz L. Szczodrowski. Patronem mianował „związek p. naucz. Kasynę, Wicepatronem p. Grabowskiego. Następnie przystąpiono do założenia Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej.

Przeprowadzone zaś wybory do zarządu dały następujący wynik: Prezeska Julijanna Kłosińska, zast. prezeski Leokadja Lewandowska, sekretarka Stanisława Grabowska, zast. sekr. Dziubówna Franciszka, naczelniczka Anna Lewandowska, gospodyni Bazanowska Zofja. Patronką Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej mianowano p. nauczycielową Józefę Kasynową. Wicepatronką p. Klemmową Katarzynę. Pani Kasynowa widząc tak wielki zapał u druhen przemówiła w serdecznych słowach, nawołując druhny do zgody i życia koleżeńskiego.

Z POZNANSKIEGO.

Bydgoszcz. (Skazanie braci Samolińskich) Dnia 24. bm. zapadł wyrok w sprawie afery Banku Parcelacyjnego Po godzinnej naradzie przewodniczący Izby Karnej ogłosił wyrok, skazujący za oszustwa z § 263. Stefana Samolińskiego na 4 lata i 8 miesięcy więzienia, Bolesława Samolińskiego na 6 miesięcy i 3 tyg, Władysława Szczepankiewicza na 2 lata i 2 miesiące więzienia. Wszystkim oskarżonym zaliczono areszt śledczy. Po świetnem umotywowaniu wyroku, w którem przewodniczący dr. Radłowski zaznaczył, że tem cięższa jest zbrodnia Samolińskich i Szczepankiewicza, że była dokonana na najbiedniejszych i najnieszczęśliwszych — bo ofiarach wojny, rozprawy ukończono.

Poznań (Młodzież z Westfalji.) W dniu 6 go kwietnia br przybywa przez Poznań do Warszawy wycieczka polskiej młodzieży z Westfalji w liczbie 40 osób Wycieczka zabawi w Polsce około 2 tygodni i zwiedzi kolejno Poznań, Warszawę, Częstochowę, Kraków i Katowice.

Z DALSZYCH STRON.

Warszawa. (Sprawa Bispinga w sądzie najwyższym). W piątek sąd najwyższy przystąpi do rozpatrzenia sprawy ordynata Bispinga skazanego przez dwie instancje na 4 lata ciężkiego więzienia za zabójstwo ks Druckiego Lubeckiego. Jak wiadomo ordynat Bisping za kaucję 10 tys. złotych przebywa na wolności.

Zakopane. (Stan zdrowia płk. Paszkiewicza pogorszył się.) W zdrowiu pułkownika Gustawa Paszkiewicza, odbywającego dalszą kurację w sanatorjum Czerw. Krzyża w Zakopanem zaszły ostatnio poważne komplikacje, wymagające ponownego zabiegu chirurgicznego. Najszersze sfery społeczeństwa z troską i ne pokojem śledzą przebieg choroby jednego z bohaterów współczesnej Polski, o czem świadczy najlepiej zawalenie formalne urzędu pocztowego w Zakopanem telegramami i listami przyjaciół i znajomych.

Ruch w Towarzystwach

Tow. Młodzieży Kat. W niedzielę dnia 27 bm. o 3,30 po poł. zbiórka na dziedzińcu szkolnym. O 4 wymarsz na boisko w lasku miejskim. Przybycie wszystkich druhów konieczne. Naczelnik.

Stow. Urzędn Skarb. Nadzwyczajne zebranie odbędzie się w sobotę 26 bm. punkt. o godz. 7,30 wiecz. w „Konsumie Urzędników“, przy ul. Człuchowskiej. Na porz. obrad referat dyr. szk. handl. p. Kozubskiego.

Tow Gim. „Sokół“. W niedzielę 27 bm. o 3 po poł. na placu przed halą gimnastyczną odbędzie się gra w piłkę koszykową. Przybycie wszystkich druhów konieczne.

Tow. Wł ściciell Nieruchomości Walne zebranie tow. odbędzie się w wtorek 29. bm. o godz. 8 wiecz. w lokalu p. Kaletty. Zarząd.

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor odpowiedzialny: Paweł Kaszubowski
Drukiem i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego“ w Chojnicach.